Od czasu jak zaczęto w Saskim Ogrodzie urządzać zabawy, z wzniosłym celem wsparcia biednych połączonej, ogród ten nabrał jeszcze większej wartości i na większe przywiązanie zasługuje. Loterje fantowe, które się w nim tylokrotnie już odbywały, niemało się przyczyniły do otarcia łez w nieszczęściu i nędzy pogrążonym. Tegoroczna loterja fantowa na korzyść Towarzystwa Dobroczynności niedawno urządzona, znakomicie wsparła pożyteczne działania tej pożytecznej instytucji.

Nie wątpimy, że i Loterja fantowa w dniu 2 Lipca odbyć się mająca na korzyść starców i ubogich, pod opieką Gminy Ewangielickiej zostających, niemniej świetnie się powiedzie. A płeć piękna zwykle tak chętnie w dobrych uczynkach udział biorąca, do liczby wspomnień serdecznych z Saskim Ogrodem związanych, będzie mogła dodać jeszcze jedno wspomnienie spełnienia miłosiernego uczynku.

— W dniu 28 b. m. t. j. w Niedzielę, jako w dzień imienin ś. p. Leona *Minde*, Inżyniera powiatu Mińskiego, o godzinie 9ej z rana, odbędzie się w kościele powązkowskim wotywa, a następnie poświęcenie nowo wzniesionego nagrobka, na które pozostała w ciężkim smutku żona, z córką, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów nieboszczyka. —4110—(9512)

— W dniu 17 (29) b. m. to jest w przyszły Poniedziałek, o godzinie 9ej rano, w kościele powązkowskim, odprawioną zostanie Msza Śta, za duszę legatarjusza Jana-Kantego *Wołowskiego*, o czem Nadzór Cmentarza interesowane osoby zawiadamia.

—4111—(9517)

— We Wtorek d. 30 b. m., jako w wigilję trzeciej rocznicy śmierci odprawionem będzie, w kościele Śgo Antoniego, o godz: 10ej, żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Henryka *Morawskiego*, b. Sędziego Pokoju okręgu Węgrowskiego, na które pozostała wdowa wraz z synem, Rodzinę, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

—4094—(9477)

— Onegdaj, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 75, rozstała się z tym światem, Marjanna z Drogoszów *Święcicka*. Eksportacja zwłok, odbędzie się jutro, o godz: 4ej po południu, z kaplicy przy kościele Śtej Anny, Matki N. M. P., na cmentarz powązkowski, na którą Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się. —4136—(9574)

— W d. 25 b. m. zakończył życie, po ciężkiej słabości, ś. p. Wilhelm *Kelbass*, emeryt. Stroskani: siostrzeniec i siostrzenice zmarłego, zapraszają Kolegów i Znajomych, na eksportację zwłok, z kaplicy Ewangelicko-Augsburskiej, przy ulicy Mylnej, dziś o godz: 7ej po południu. —4133—(9565)

— Zamieszczamy tu tak spóźnioną wiadomość o skonie ś. p. Felixa *Stobińskiego*, jednego z najdawniejszych przedsiębierców teatrów prowincjonalnych. Wiadomości o skonie jego, nastąpionym przed rokiem, w Kutnie, żadne dotąd z pism nie zamieściło. Ś. p. Feliks Stobiński najpierw grywał na teatrach w Galicji jakoto: w Czerniowcach, Lwowie i t. d. Około r. 1837 przeniosł się do Królestwa Polskiego i założył towarzystwo sceniczne, z którem podróżował po różnych miastach prowincjonalnych jak n. p. Pułtusku, Siedlcach, Częstochowie, Kaliszu, Kielcach, Lipnie, Kutnie, Mławie, Olkuszu, Rypinie, Sompolnie, Wieluniu i w. i. Jako artysta dramatyczny do ról komicznych miał rzeczywistą zdolność. Żona jego; córki (panie: Kaczkowska i Święcka) oraz syn, który nateraz kieruje towarzystwem scenicznem w Kutnie, poświęcili się także zawodowi dramatycznemu. Zmarły Stobiński pracował ze 40 lat na scenie.

— Onegdaj w Gimnazium żeńskiem, przy ulicy Szkolnej odbył się akt zakończenia 1867/8 roku szkolnego. Następujące uczennice otrzymały patenty z ukończonego kursu nauk: Boudelle Zofja, Bojanowska Zofja, Bełza Marja, Bełza Ludwika, Chmielewska Helena, Dalen Julja, Górska Teodozja, Gutowska Teodozja, Grabowska Eufrozyna, Horowicz Teresa, Hoffman Karolina, Hoffman Aniela, Lobzin Bronisława, Osowska Jadwiga, Reinhardt Marja, Rüngs Henrjete, Rozpędzikowska Władysława, Słowikowska Franciszka, Skrodzka Marja, Samosiewicz Aleksandra, Schnejder Ksawera, Strumf Anna, Witkowska Wirginja, Weichert Bronisława, Waga Amalja, Ziegler Helena; otrzymały medale: Reinhardt Marja, medal złoty, Słowikowska Franciszka, i Górska Teodozja; medal srebrny Otrzymały nagrody w książkach, z kl. Iej: Bojanowska Franciszka, Jutty Wiktorja, Leszkiewicz Marja; z kl. 2ej: Kosmowska Teodora, Stachowska Marja, Okołow Julja; kl. 3ej: Vieweger Zofja, Piekarska Leokadja, Zwejgebaum Sabina, Czerwińska Marja; z kl. 4ej: Salerno di Colonna Amelja, Bątkiewicz Anna, Długoborska Aniela, Długoborska Tekla; z kl. 5ej: Jaskiewicz Teodora, Zindler Amalja. Bogucka Marja. Otrzymały pochwały z kl. 1-ej: Pietrusińska Marja, Pietrusińska Leokadja, Schnejder Irena, Filipowska Marja, Kendzierzyńska Julja; z kl. 2-ej: Głowacka Róża, Binduchowska Ludwika, Krier Marja, Baranowska Marja, Suryn Marja; z kl. 3-ej: Jutty Marja; z kl. 5ej: Filipowska Józefa, Cichocka Zofja, Puchalska Antonina, Jopkiewicz Aniela, Królikowska Zofja, Kosińska Klementyna; z kl. 5-ej: Duksztein Anna, Mazurkowska Kazimira.

— Dnia 13 (25) b. m., przy zakończeniu roku szkolnego, w obec JW. Naczelnika Dyrekcji Naukowej Warszawskiej, Rzeczywistego Radcy Stanu Wiłujewa, następujące uczennice Progimnazjum Żeńskiego 3ch klassowego, otrzymały: a) *nagrody* z klassy 1ej: Zofja Bar, Eufemja Łubieńska, Felicja Smoleńska, Bronisława Kruszyńska; z klassy 2ej: Kazimiera Rojkiewicz, Helena Szablicka, Helena Kwiatkowska, Aleksandra Piędzicka, Helena Wojdyńska; z klassy 3ej: Marja Romanowska, Emilja Kononowicz. b) *publiczne pochwały* z klassy 1ej: Teressa Mazurkiewicz, Paulina Felsenhardt, Kamilla Frankiewicz; z klassy 2ej: Teressa Brzozowska, Józefa Rudkowska, Marja Romanus, Emilja Strumiło, Aniela Szifner, Marja Chrołowska; z klassy 3ej: Emilja Krulikowska. c) *świadectwa z ukończenia całego kursu nauk:* Marja Andrychewicz, Michalina Brzozowska, Stanisława Witkowska, Emilja Kononowicz, Emilja Krulikowska, Franciszka Łaszewska, Marja Romanowska, Walerja Rutkowska, Augusta Sziffner.

— Dnia wczorajszego odbył się egzamin w szkole elementarnej parafialnej Ewangelickiej, za Wolskiemi rogatkami w przytomności Inspektora Szkół Ewangel. pastora Manitius'a oraz Prezesa kollegium kościelnego p. Strasburgera, członków tegoż Koll:, niemniej dam opiekunek. Z pomiędzy uczęszczających do tej szkółki 21 chłopców i 21 dziewcząt, otrzymali nagrody w książkach i listach pochwalnych: Adam Borke, Karol Lie-

belt, Jan Wolf, Robert Baumgart, Marja Mitke, Anna Ziebe, Karolina Lepka.

— W podanej wczoraj liście uczniów Gimnazjum Realnego, opuszczonym był pomiędzy odbierającymi nagrodę z klassy Iej, *Gładysz* Ignacy; a pomiędzy tymi, którzy otrzymali patenty z ukończonego kursu gimnazjalnego: *Wojciedzki* Bernard, niewłaściwie nazwany Wojcickim, a *Młocki* Tadeusz, Młocickim.

— Podaje się do powszechnej wiadomości, że we Wtorek dnia 18 (30) Czerwca 1868 r. danym będzie koncert o godzinie 6½ wieczorem, na korzyść pogorzelców Pragi, w Dolinie Szwajcarskiej przez pana Bilse Dyrektora Królewsko-Pruskiej orkiestry, z orkiestrą przybyłą z Berlina z 60 osób składającą się. PROGRAM *Część I.* 1) Cisza morska i szczęśliwa podróż koncert—uwertura przez Mendelssohna Bartholdy. 2) Dziadek do orzechów (Nussknacker) kadryl Fryderyka Kückena. 3) Pot-pourri z opery „Robert Diabeł“ Meyerbera. 4) Accelerationen Walc p. Straussa. *Część II.* 5) Uwertura z opery „Tannhaüsera“ p. R. Wagnera. 6) Künstlerleben walc p. Straussa. 7) „Ave-Maria“ p. Franciszka Szuberta, instrumentowane przez Bilsego. 8) Pot-pourri z opery „Traviata.“ *Część III.* 9) Uwertura z opery „Wilhelm Tell“ Rossiniego. 10) Polka koncertowa Bilsego. 11) Medytacje podług Sebastjana Bacha, preludium Gounoda. 12) Przebudzenie się lwa, kaprys heroiczny Kątskiego. W razie niepogody koncert odbędzie się w sali. Biletów nabyć można w Cukierniach: Semadeniego, w Ogrodzie Saskim, Czernera, Czajkowskiego, Kocha i Loursa, od dnia dzisiejszego do godziny 4ej po południu, we Wtorek, zaś od godziny 4ej przy wejściu. Cena miejsc numerowane po kop. 50, nienumerowane po kop. 20. — Prezes Komitetu, Jeneralnego Sztabu, Jerał-Major *Witkowski.*

— W onegdajszym numerze Gazety Warszawskiej p. Mecenas Skibiński skreślił treściwe sprawozdanie słynnej sprawy Kiewliczów. Ciekawy ten proces rozpoczętym został w przeszłym jeszcze wieku i przechodząc różne koleje, w końcu znalazł śmiałych popleczników, którzy wziąwszy go pod swą opiekę obiecywali tryumf zupełny. Roszczenia Kiewliczów stanowczo zostały oddalone przez Senat Rządzący w dniach od 6 (18) do 17 (29) Maja r. b. Przedmiotem owego procesu było usiłowanie udowodnienia praw własności przez Kiewliczów do „siedmiu jezior“ z których najobszerniejsze, zwane Surpiłły, ma rozległości ćwierć mili, do 470 włók lasu z przyległą puszczą Przywałki, do kilkunastu wsi i wreszcie do praw użytkowania z jezior wigierskich i wstępu do nich wielkiemi niewodami. Roszczenia zaś swe prowadzący process, poparli, jak tego dowiódł naukowo i nader jasno Prokurator Senatu, dokumentami rzeczywiście staremi i autentycznemi, ale sztucznie przygotowanemi, bo spisanemi na sztucznie wywabionych innej treści dokumentach. Tryumf więc z odwiecznego i bajecznie olbrzymiego processu Kiewliczów, odniosła głównie nauka chemji, posłużyła bowiem do wykrycia podrobionych dokumentów.

— Ktoby był powiedział, za czasów gdy Arabowie przodowali w Matematyce, by nauka o zrównaniach, którą oni uważali za prostą igraszkę umysłu, nie przywiązując do niej żadnego znaczenia, stała się podstawą tylu gałęzi wiedzy ludzkiej, jak Astronomii, Mechaniki, Fizyki, nauk technicznych i inżynierskich, by kiedyś powiedziano (Prof. Adryjan Krzyżanowski): „układ całego świata spoczywa na zrównaniu tak doskonałem, jak algebraiczne.“ Nauka coraz więcej postępuje, coraz nowe gromadzi materjały, które już to wprost służą za materjał do dalszych badań i do nowych rezultatów, jużto czekają na szczęśliwą chwilę, w której zastosowanemi będą. Z przyjemnością w szpaltach naszego pisma zaznaczamy fakt, wyjścia z druku broszury Prof. Matem. Fizycznego Wydziału naszej Szkoły Gł. p. *T. Babczyńskiego* p. t. „Sposób znaczenia funkcji symetrycznych“ i rozprawy Studenta tegoż Wydziału p. *Mat. Baranieckiego* pod zagłówkiem „Teorja związku między pierwiastkami funkcji pierwotnej i jej pochodnych.“ Obiedwie te rozprawy posuwają naukę Algiebry Wyższej na dalsze tory. Pojawienie się ich u nas, przy takiej obojętności dla wydawnictw książkowych w ogóle, a tem więcej naukowych jest objawem szczęśliwym, który aby znalazł naśladowców. Przedmioty tych dzieł, czysto matematycznych, nie nadają się ku zrozumieniu ich przez ogół; niewielu atoli, którym one są dostępne, uznają sumienną pracę, i jak w drugiej, wyczerpanie przedmiotu, systematyczny układ treści.

— W tych dniach, położonym został na grobie ś. p. Ksawerego *Kaniewskiego*, artysty malarza i b. Dyrektora b. Szkoły Sztuk Pięknych, kamień, z napisem: „Kamień ten przyjaciele położyli.“ — H.

— W szafie wyrobów fotograficznych p. Fajansa, na Krak.-Przedmieściu, wprost Resursy Obywatelskiej mieszczącej się, wystawionym został portret ś. p. doktora Leo, wielkiem odznaczający się podobieństwem.

— W owocarniach i na straganach, pojawiły się już morele, agrest, porzeczki, maliny i melony.

— Wczoraj w zakładzie p. A. Scholtz'a, przy ulicy Marszałkowskiej, w domu p. Tiszlera mieszczącym się, towarzystwo śpiewaków niemieckich składające się, z panien: Kitzing i Kraft, oraz pp. Haesenew, Oskar'a i Schultz'a, dało przedstawienie na dochód nieszczęśliwych pogorzelców Pragskich. Program widowiska był następujący: śpiew „Niepokojne czasy“ (Unruhige Zeiten) i obrazki dramatyczne: „Z miłości do sztuki“ (Aus Liebe zur Kunst) i „Piękna młynarka“ (Die schöne Müllerinn). Osób zgromadziło się na pomienione przedstawienie 84. Wpływ wynosił: za bilety rs. 8 kop. 40, naddatki rs. 5 kop. 85½; co wszystko uczyniło rs. 14 kop. 25½, czyli po odtrąceniu wydatków z ofiarą od p. G. złożoną a rs. 1 wynoszącą, czysty dochód wyniósł rs. 15. Na dziś toż towarzystwo śpiewaków w powyższym zakładzie zapowiedziało poraz pierwszy utwór: „Trzech młodych ludzi“ (Drei nette Jungen), a na pojutrze: „Trojaki kobiece“ (Die weiblichen Drillinge).

— O tej porze zwykle na targach żywności w Warszawie, w wielkiej obfitości pojawia się jesiotr. Tymczasem w r. b. brak się uczuwać daje tej ryby; i cena już jest wysoka; sprzedają bowiem funt jej od kop. 20 do 25.

— Wczoraj około godziny 5ej po południu zaczęło się chmurzyć i należało się spodziewać, jeżeli nie burzy to przynajmniej ulewy. Tymczasem wiatr rozwiał chmury, i kilka zaledwie spadło kropel deszczu. Ochłodziło się jednak znacznie.

— Jutro, w razie niepogody, powtórzoną ma być podobno w Teatrze Rozmaitości, komedja E. *Lubowskiego*, „Ubodzy w salonie.“

— W artykule o instytutach głuchoniemych, w skutek omyłki druku, podano że tychże instytutów istnieje na całym świecie 150, gdy tymczasem jest ich 480. Pomieszczając niniejsze sprostowanie, donosi-

my, że paryzcy księgarze Bornani i Droz, wydają przegląd p. t.: „Le Bienfaiteur des sourds-muets et des aveugles", poświęcony sprawie nieszczęśliwych głuchoniemych i ociemniałych, którego prenumerata roczna dla zagranicy wynosi 15 franków.

— Podług wydanego dziś ogłoszenia, jutro w teatrze na wyspie w Łazienkach, dane będą: 1, 2 i 4-ty obraz opery buffa „Orfeusz w Piekle". W drugim obrazie divertissiment „Zefir i Flora". Początek o godzinie 8ej.

— Już prawie połowa domów w naszem mieście, oznaczoną została nowemi numerami.

— Z udzielonego nam uprzejmie w dniu wczorajszym nadeszłego z Węgier listu do p. Stanisława Rozmanitha właściciela winnic w okolicach Tokaju, dowiadujemy się, że i tam od 9go Maja ani kropla deszczu nie padła, a przy najpiękniejszej pogodzie wino nadzwyczaj pięknie obrodziło: w dniu 22go b. m. już każde ziarnko dochodziło wielkości grochu i wegetacja wyprzedziła o cały miesiąc swoją normalną epokę, co od 1841 r. nie zdarzyło się ani razu. Winobranie zamierzają rozpocząć około 1go Października, a ukończyć na Ś-go Szymona Judę i spodziewają się bardzo obfitego, a co do dobroci, wybornego plonu.

— Ciała chłopców, którzy onegdaj utopili się; woda wczoraj wyrzuciła na brzeg.

— Podajemy szczegóły z urzędowego źródła, o wypadku onegdajszego pożaru około godziny 5¾ po południu, w fabryce wyrobów żelaznych pod firmą Rau i Lilpop, przy ulicy Sto-Jerskiej, od kotła głównej maszyny parowej, zapalił się sufit a od tego dach. Po przybyciu na miejsce straży ogniowej, pożar działaniem dwóch części tejże, wkrótce ugaszony został; dach i sufit, w niewielkiej przez maszynę tylko zajmowanej miejscowości, w części zgorzały, a w części rozebrane zostały; straty wynoszą do rs. 1000. (Gaz. Polic.)

— Wczoraj wieczorem z mieszkania Leizora Sonanta pod Nr 1769, skradziono następujące przedmioty srebrne: sześć lichtarzy, dwie solniczki, pięć widelców, pięć łyżek i kubek, oraz świecznik neisilbrowy na ośm świec; ocenione 275 rs.—W domu zaś Nr 2470, u Wilhelma Weigla blacharza, za pomocą oderwania skobla, niewiadomy sprawca, zabrał z kuferka portmonetę z 75 rublami, zegarek srebrny ze złotą obwódką, kryty, ankier. Ścisłe śledztwo sprawców kradzieży zarządzono. (Gaz. Polic.)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," od E. B. z Radomia, dla pogorzelców na Pradze, rs. 1 kop: 50.

— *Z za Wisły.* Brak deszczu wzbudza u nas obawę, że zboża jarzynne zawiodą w plonach zupełnie. Spekulanci też korzystając z niepomyślnego stanu jarzyn na polu, podnoszą ceny zapasów na targach. Dla zrównoważenia jednakże straty w zbożu, sianożęcia udają się wcale nieźle. Drzewa owocowe obrodziły dość hojnie; nie tak hojnie wszelako, ażeby wytrzymać konkurencję z transportami przywożonemi do nas z Wiednia i Pesztu. Po klęsce chrabąszczy, których miljony niszczyły zawiązki liści na drzewach, obecnie pojawiły się na kapuście liszki. Do wielolicznych więc sposobów ich wytępiania, podają tu pewien środek, za którego skutek ręczył jeden ze starych i doświadczonych rolników. Dla pozbycia się liszek, radzi ów rolnik, schwytać jedną sporą rybę jakiegobądźkolwiek gatunku, albo też stosowną ilość drobiazgu rybnego, i przez trzy dni lub cztery, stosownie do temperatury, dozwolić się rozłożyć tej materji organicznej w naczyniu z wodą. Następnie zaś polewać kapustę niszczoną przez liszki tą mięszaniną, a robactwo z pewnością zupełnie zniknie.

— *Z Krynicy.*—Sezon kąpielowy rozpoczął się w d. 1 b. m. Dotąd znajduje się tu na kuracji 108 rodzin, składających się z 235 osób. Kommunikację z Bochnią mamy ułatwioną, za pomocą poczty codziennie kursującej. Otworzono także tutaj stację telegraficzną. Zaprowadzenie ulepszeń w zakładzie kąpielowym i urządzenie licznych dogodności dla chorych, spowodowywa corocznie powiększenie ilości szukających pomocy w tutejszym źródle.

— *Kościan, 22 Czerwca* (w Poznańskiem). — Nie zdarzyło się dotychczas znaleść chociaż wzmianki w pismach o tem, że w nocy z 10 na 11 b. m. mieliśmy znaczny przymrozek. Ze względu na porę, na tak dolegające upały w Maju i Czerwcu, jest to jednak ważnem zjawiskiem meteorologicznem. Lód na łąkach był gruby na ⅛ cala. Gospodarze wróżyli ztąd nagłą zmianę powietrza.

— Dnia 23go b. m., piszą z Poznania, od kilku dni panują tu takie upały, jakich dawno nie pamiętamy. Termometr pokazywał w południe na słońcu 42 stopnie.

— Dnia 21go b. m., w Bremie z rana wszczął się wielki pożar. Spaliły się cztery wielkie śpichrze i znaczna liczba statków: z tytuniem, miodem i bawełną. Pięć domów przyległych stało w płomieniach, i iskry z kłębami dymu się unoszące, w różnych miejscach pozapalały domy. Szkodę obliczono na pół miljona talarów.

— Wybierającym się do Paryża, nieobojętną będzie zapewne wiadomość, w których dniach puszczone będą słynne wodotryski w St-Clord. Otóż dowiadujemy się, że na ten cel przeznaczono dni: 12 i 26 Lipca, 9 i 23 Sierpnia, oraz 6, 13, 20 i 27 Września.

— W hotelu Drouot sprzedano przez publiczną licytację maleńki srebrny relikwiarzyk Tomasza Becketa, wyrób niemiecki z końca dwunastego wieku, a zatem mający od sześćset kilkudziesiąt do siedmiuset lat, za franków 10,200.

— Tłomaczem przysięgłym w sprawach kryminalnych i policyjnych w Londynie, do języków: francuzkiego, niemieckiego, polskiego i ruskiego, jest niejaki p. Albert.

— W z. m. w Antwerpji, odbył się poczwórny chrzest czworga bliźniąt, dziewczynek. I matka i dzieci mają się jak najlepiej.

— W Wiedniu powstaje nowy bank, prócz tego, zamyśla genewski bank między-narodowy założyć filję w Wiedniu. Między-narodowy bank jest szczególnie przeznaczony dla mniejszych rzemieślników i odnosi się do podniesienia osobistego tychże kredytu.

— W Anglji skarżą się na posuchę, która gospodarzom doskwierać zaczyna. W ostatnich dniach obawa co do przyszłych zbiorów znacznie się powiększyła na prowincji, a w górach muszą bydło o kilka mil pędzić do wody.

— Wincenty Thullié, znany jako pisarz oryginalny i tłomacz, umarł we Lwowie, dnia 21 b. m., licząc lat 79. Niegdyś wszystkie pisma literackie były za-

silane wierszami jego, a nadto wychodziło ich wiele osobno, między temi i prace dramatyczne.

— „Opinion nationale“ podaje wiadomość z urzędowego rapportu konduktorów i maszynistów kolei orleańskiej, do administracji głównej tejże drogi, że pociąg idący nocą dnia 31 Maja z Paryża do Vandôme, zatrzymany został przez gąsiennice. Coś podobnego już nieraz zdarzyło się w tem samem miejscu. Gąsiennice bowiem wychodzą z poblizkiego lasku i obsiadają szyny, żeby się na nich ogrzać. Szyny bywają najzupełniej niemi pokryte, a w nocy 31 Maja pociąg nie mógł postępować, bo się koła ślizgały po zmiażdżonych ich ciałach. Z wypadku tego powinny gąsiennice zdobyć to doświadczenie, że na szynach grzać się nie można, bo może zrobić się za gorąco.

— Księżna Zofja bawarska, najmłodsza córka księcia Maksymiljana, siostra cesarzowej austrjackiej, zaręczoną została d. 20 Czerwca księciu Ferdynandowi Filipowi Alençon, drugiemu synowi księcia Nemours, książę ten służy w wojsku hiszpańskiem.

— Gounod, autor opery „Faust“, pracuje obecnie nad dziełem, do którego natchnęły go dzieje miłości „Franceski z Rimini“, opisane w Boskiej komedji Dantego. Opera rzeczona ma być podzieloną na cztery akty.

— Dzienniki hiszpańskie donoszą o dziwnem zdarzeniu, jakie miało miejsce w jednem z miasteczek prowincji Monszeańskiej. W skutek wyroku prowadzono tam na rusztowanie zbrodniarza, zwanego Torribio, gdy nagle ten ostatni przedarł się przez szeregi straży, i ukrył w poblizkim szpitalu. Ponieważ wedle praw hiszpańskich do wszelkich zakładów publicznych wejść może tylko władza cywilna, otoczono szpital, obsadzono wejścia i posłano po korregidora. W pół godziny nadchodzi naczelnik cywilny, i na samym wstępie na dziedziniec szpitalny, spostrzega zbrodniarza w szlafroku i szlafmycy. Schwytano go niezwłocznie, a choć na pytanie odpowiadać nie chciał, i tylko gestami wyrażał przerażenie, zapewne chcąc udać pomięszanie zmysłów, odprowadzono go na miejsce kary i wedle wyroku stracono... Jakież było zmięszanie korregidora, gdy pokazało się potem, że stracony był głuchoniemym, bratem złoczyńcy, czasowo leczonym w szpitalu.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Nader ważny krok naprzód zrobiła austrjacka organizacja armii. Prawa tak zwanych „właścicieli pułków“ dozwalające im po dziś dzień mianować kandydatów na opróżnione miejsca oficerskie, zostały cofnięte i Cesarz zatrzymał ten przywilej wyłącznie dla siebie. Dalej, ograniczono udzielanie awansów do 2ch razy na rok, a mianowicie w Maju i Listopadzie, ma się rozumieć w czasie pokoju, gdyż w czasie wojny albo w razie nagłej potrzeby posuwanie oficerów zawsze miejsce mieć może.

Gazeta wiedeńska „Wanderer“ zamieściła dwa listy protestujące przeciwko oskarżeniu o udział w morderstwie belgradzkiem: księcia A. Karageorgiewicza i J. Jowanowicza, wychodźcy serbskiego, mieszkającego w Nowym Sadzie (Neusatz). Inne dzienniki wiele zajmują się kwestją winy lub niewinności księcia Aleksandra i syna jego Piotra, i o ile poprzednio zarzucano im całą zbrodnię i kierownictwo zamachu, o tyle dziś wszyscy bronią ich niewinności i utrzymują, że potwarcze obwinienia były tylko dyplomatycznym manewrem stronnictwa Obrenowiczów, dla wywarcia wpływu na odbyć się mające wybory.

Wszystkie prawie dzienniki austrjackie, kładą mocny nacisk na to, że baron Beust, powołany telegrafem do Pragi, nie odbywał żadnych konferencji z pp. Palackim i Riegerem, ale że była to po prostu wzajemna wymiana wyobrażeń. Cesarz po krótkich odwiedzinach u stryja swego, cesarza Ferdynanda w Ploszkowicach, powrócił do Wiednia.

Telegramy z Pragi, zamieszczone w wiedeńskich gazetach, brzmią nader niepomyślnie i budzą obawę ważnych zawikłań. Młodo-czeskie stronnictwo, niepomne następstw nieobliczonego w sile swojej starcia, formalnie szuka zaczepki z rządem, najlepszemi ożywionym chęciami i stara się bezmyślnem szamotaniem zdobyć odrazu to, co Węgrzy w nagrodę swojego wytrwałego, a pełnego taktu wyczekiwania osiągnęli. Konstytucja państwa strzeżona przez monarchę i jego odpowiedzialnych doradców, nie może zmieniać się na zawołanie, ku zaspokojeniu zachceń i mrzonek, chociażby w sukienkę słusznych i sprawiedliwych żądań przybranych.

Izby włoskie nie tak prędko jeszcze ukończą swoje posiedzenia, jak o tem z przedłożonych świeżo finansowych projektów wnosić wypada. Czy skutkiem przeprowadzenia tych projektów cofniętym zostania na razie i kurs przymusowy, o tem dotąd nic powiedzieć nie możemy, ponieważ z otrzymanych depesz, nie można wywnioskować, jak rychło minister skarbu ma nadzieję osiągnąć ze sprzedaży dóbr kościelnych summą 450 milionów franków potrzebną do uregulowania waluty.

Ks. Napoleon przyjmowany był na granicy Rumunii przez Prezesa ministerium Golesko: w Dziurdżewie przez konsula francuzkiego Mellinet, a w Bukareszcie samym, jak to już z poprzednio udzielonej przez nas depeszy wiadomo, przez samego księcia Karola, Ministrów i radę miejską. Książę odbył wjazd do wspaniale ozdobionego miasta przez bramę tryumfalną i wysiadł w hotelu Hugues. Wieczorem Bukareszt był illuminowany, a nazajutrz wyprawiono na cześć księcia, kwiatowo muzykalną zabawę.

(Ind.Belge, N. Pr. Zt.Nordd. Allg. Zt).

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 27 Czerwca godz. 9 m. 30 rano **(dziś)**.

Belgrad, 26. — Rozpoczęły się końcowe rozprawy w processie o morderstwo księcia Michała. Konsulowie zagraniczni są na nim obecnymi. Process prowadzi się przy drzwiach otwartych. Obwinionych jest trzynastu. Zeznania ich stwierdzają istnienie sprzysiężenia na rzecz Piotra Karageorgiewicza. Większa część

obwinionych przyznała się do winy. Jutro dalszy ciąg przesłuchania, a w Poniedziałek ogłoszenie wyroku.

ANAGRAM.

Jesteśmy dość niezgrabne, dobrze o tem wiemy,
Jednak nie w jednym razie siłę stanowiemy,
A mamy w naszych częściach znaczenia niemało,
Bo pięć *rzek* w nas znajdziecie, i *miasto* wspaniałe,
Ryby, *drzewa*, *potrawy*, które chętnie jecie,
Napoje drogie, tańsze, najtańsze, jak chcecie,
I *liczbę* i *okrasę*, *ozdobę* mieszkania,
Poezję, która czasem znagla do ziewania,
I *zabawę* właściwą rodowi mężkiemu;
Są także tu i *miejsca* dogodne ku temu,
I *zwierzęta* choć straszne, ale i wspaniałe,
I *żyjątka* skrzydlate nieznośne, choć małe.
(Znaczenie zeszłej Szarady, *Starość*).

HUMORYSTYKA.

— Pewien professor w Angers, chcąc dać uczniom dokładne wyobrażenie wielkości ziemi w porównaniu do słońca, zrachował ziarnka zboża wsypapane w litr (miara nieco większa od kwarty); naliczył dziesięć tysięcy. Jest ich przeto czternaście miljonów w czternastu dekalitrach. Usypawszy tedy kopiec zboża z czternastu dziesięcio-litrówek, wziął z niego jedno ziarnko i rzekł do uczniów: „oto objętość ziemi, a to dodał wskazując kopiec, „słońce."

— Kwakrowie, jak wiadomo, nigdzie (oprócz świątyni) nie zdejmują kapelusza. Kiedy słynny Penn, członek owej sekty, przedstawił się Karolowi II, królowi angielskiemu, w kapeluszu na głowie, król zdjął natychmiast swój kapelusz. „Nakryj głowę, bracie Karolu" rzekł Penn. „Nie mogę, król odpowiedział, gdyż tam, gdzie ja jestem, jeden tylko z nakrytą głową być może.

— Piękne i wierne kobiety są równie rzadkie jak tłomaczenia poezji. Tłomaczenia bowiem nie są zawsze piękne choć są wierne i niezawsze wierne, choć są piękne.

— Kobiety są jak ptaki, mówi pewien wschodni filozof, w domu są jak dwie krople wody podobne do srok, na spacerach do pawi, a w oczach zakochanych do gołębi.

— La Bruyère mawiał: „Daleko jest grzeczniej zapytać starego mężczyznę kiedy umrze, niż młodą kobietę kiedy się urodziła."

W Lasku Spacerowym na Czystem,

za Wolskiemi Rogatkami, znanym oddawna Publiczności jako prawdziwie wiejskiem ustroniu, grać będzie od godziny 4ej doborowa **Muzyka**, przy uilluminowaniu całego lasku. Wieczorem puszczony będzie **Wielki Fajerwerk**, składający się z świec rzymskich, wystrzałów armatnich i t. p., oraz oświetleniem ogniami sztucznemi całego lasku. Właścicielka spodziewając się licznych gości, przysposobiła różnorodne zabawy; i tak: dla zwolenników strzelania, urządzoną jest **Strzelnica**, dla lubowników **Kręgielnia**, **Gimnastyka bezpłatna**, oraz dla dzieci **Karuzel** elegancko urządzony. Mając nadzieję, iż Publiczność licznem zebraniem zaszczyci, Właścicielka zaopatrzyła piwnice we wszelkie **Trunki** tak krajowe jako i zagraniczne, **doborowe Piwo Bawarskie** prosto z lodu, **Nowalje, rozmaite Jedzenia, Mleko, Śmietanę** i t. p., wszystko po cenach umiarkowanych, począwszy od entrée, które wynosić będzie **Kop. 10** W razie niepogody Fajerwerk będzie puszczony w Poniedziałek, to jest dnia 29go Czerwca.— **W. P.** (1—1)—4113—(9522)

Terminator Kowalski w przechodzie z ulicy Królewskiej z fabryki Hessego na ulicę Elektoralną, **zgubił cztery Kapsle** od kół powozowych, mosiężne, z wyrytą firmą fabryki.—Uczciwy znalazca raczy odnieść tę zgubę do Fabryki Powozów A. Hessego, przy ulicy Królewskiej, № 1608.
(1—1) —4132—(9668)

W CAFÉ RESTAURANT

na Nowym Świecie, wprost ulicy Sto-Krzyzkiej
Dziś na kolację Pieczeń barania.
Jutro na śniadanie Kotlet wołowy z rożna.
W każdej porze wszelkie dziennym jadłospisem objęte Potrawy.
Obiady po Kop. 25 i 30, od godziny 1ej do 4ej; po Kop. 50, od godziny 2ej do 5ej.
Od godziny 8ej z rana KAWA ze śmietanką i HERBATA.— MLEKO prosto od krowy, rano i wieczorem.
Przyjmują się Obstalunki na miasto.
—4100—(3374)

Z wolnej ręki jest do sprzedania za Rs. 90, aż do 1go Lipca,

Cały Garnitur Mebli

Palisandrowych, używanych, lecz dobrego gatunku, (Kanapa, Stół przed kanapę, 2 Fotele i 12 Krzeseł). Wiadomość u Stróża domu Nr 1350, ulica Mazowiecka, obok Towarzystwa Kredytowego. Najlepiej zastać można od 4ej aż do 6ej zpołudnia. (2—2) —3911—(9042)

Wprost Krasińskiego ogrodu.

W domu pod Nrem 2239, przy ulicy Nalewki do najęcia:

ZARAZ:
W oficynie prawej: na pierwszem piętrze trzy Pokoje, Przedpokój i Kuchnia.
OD Ś-go JANA:
SKLEP
Na 2giem piętrze: Przedpokój, Kuchnia i 4 Pokoje z których jeden jest frontowy; lokal ten ma 2 wchody.
W oficynie prawej: Na parterze 4 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia; lokal ten ma dwa wchody.
Na 3-ciem piętrze: 3 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia; oraz dwa Pokoje, Przedpokój i Kuchnia.
(6—6) —3627—(5090)

KOLEJE ŻELAZNE

ODCHODZĄ:

		Godz: Min:
z Warszawy do Sosnowca i Granicy	pociąg pospieszny	6—30 rano.
	pociąg osobowy	11— „ rano.
do Alexandrowa . . .	pociąg ditto	1—33 po połu:
. . . .	pociąg pospieszny	6—30 rano.
do Terespola	pociąg osobowy	10— „ rano.
do Petersburga	pociąg pospieszny	11— „ rano.
	ditto osobowy	11— „ w nocy.

PRZYCHODZĄ:

do Warszawy z Sosnowic i Granicy	pociąg pospieszny	8—51 wieczór.
	ditto osobowy	5—38 po połu:.
z Alexandrowa .	ditto ditto—	3— „ po połu..
	ditto posp: (razem z Granicznym.	
z Terespola	ditto osobowy	5—36 po połu:.
z Petersburga	ditto pospieszny	5—20 po połu:.
	ditto osobowy	4—10 rano.

WIELKI TEATR.

Dziś w Sobotę dnia 15 (27) Czerwca 1868 r.

OPERA

w 5-ciu aktach

ŻYDÓWKA

Rzecz z francuzkiego Eugenjusza Scribe. — Tłómaczenie i podkład pod muzykę Jana Chęcińskiego, muzyka F. Halevy.

Brogni, Prezydujący koncyljum — Pan Borkowski
Książę Leopold — — — Pan Szczepkowski
Eudoksja, jego żona — — Panna Graetz
Eleazar — — — Pan Filleborn
Rachela — — — Pani Dowiakowska
Rugiero Prewot miasta Konstancji Pan Kozieradzki
Albert oficer — — — Pan Suszyński

Panowie—Damy—Rycerze—Członkowie koncyljum—Pazie—Heroldowie—Wojsko—Lud— Żydzi— Cechy— Pokutnicy—Służba.

Rzecz dzieje się w Konstancji w roku 1414.

w akcie 1-szym:

TAŃCE

Zacznie się o godzinie 7-ej

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

CZYTELNIA BEZPŁATNA w Bibliotece Głównej, otwartą jest z wyjątkiem Czwartków, Niedziel i Świąt, codziennie od godziny 9-ej rano do 2-giej po południu.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

— **Dolina Szwajcarska**. Dziś i codziennie **KONCERT** Królewsko-Pruskiego Dyrektora muzyki z własną, z 60 osób składającą się orkiestrą, z Berlina. — Początek o godzinie 6, wejście 20 kop. (We Środę i Sobotę na **SYMFONJE** wejście 30 kop.) —3366—(8032)

Jutro pomiędzy innemi utworami wykonane zostaną:

1. Uwertura z tragedji „Struensee,“ Meyerbeera.
2. Kawatyna z opery „Cyrulik Sewilski,“ Rossiniego, (solo na trąbkę).
3. Nussknacker „Quadrille,“ F. Kückena, (po pierwszy raz).
4. „Ave Maria,“ Szuberta, instrumentowane przez Bilsego, (po pierwszy raz).
5. „Noten-wechsel,“ wielkie potpourri Straussa, (na powszechne żądanie).
6. Uwertura z opery „Rienzi,“ Wagnera.
7. „Ein Traum,“ fantazja Lumbyego, z solem na cytrze.
8. Uwertura z opery „Marta,“ Flotowa

W Poniedziałek:

1. „Jubel-Ouwerture,“ K. M. Webera.
2. „Poświęcenie broni,“ chór z opery „Hugonoci,“ Meyerbeera.
3. Sny nocy, wschód słońca i pochód karawany, z symfonicznej ody „Pustynia,“ Fel. Dawida.
4. „Der Abschied wom Walde,“ solo na waltornię Essera, wykonane przez p. Kohsera, (po raz pierwszy).
5. Uwertura z opery „Wolny strzelec,“ K. M. Webera.
6. Arja z opery „Don Juan,“ Mozarta, solo na puzon, wykonane przez p. Künzla.
7. „La belle amazone,“ fantazja Löschhorna. —4138—

Kasyno francuzkie (Cassino français) przy ulicy Sto-Krzyzkiej, Nr 1346 lit. D, codzień wieczorem o godz. 7½.—Krzesła numerowane po 35 kop, nienumerowane po kop. 20, wejście do ogrodu kop. 10. —3437—(8022)

TRUPPA ŚPIEWAKÓW Niemieckich Pana Plambeck, **dziś i codziennie przedstawienie** w Alkazarze, w Ogrodzie, a w razie niepogody w sali.—Początek o godzinie 7½.

Program na dziś: **1) Singvögelchen.—2) Up ewig ungetheelt.—3))Aus Liebe zur Kunst**.

Program na jutro: **1) Einer muss heirathen.—2) Der Liebestrank.—3) Der letzte Lehrjungenstreich.** —3770—

— **PRZEDSTAWIENIE HUMORYSTYCZNE**, z muzyką i śpiewami **DZIŚ**, w Restauracji **A. Scholz**, przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 1379. (22—25) (3301—5011)

Dziś i codziennie wieczorem, w **Ogrodzie ELDORADO**, przy ulicy Długiej pod Nr 586B **Przedstawienie Francuzkich Komicznych, Śpiewaków**. Początek Orkiestry o godzinie 7ej, a Przedstawienia o godzinie 8ej. W razie niepogody, Przedstawienie odbędzie się w sali. (15—30) —3544—(8267)

Sklep obszerny

z urządzonym gazem, w domu Nr 649 na ulicy Przejazd, za cenę roczną Rs. 280 jest do wynajęcia; mogący służyć na Owocarnię, Magazyn mód, Handel Wiktuałów i t. p. (1—3) —4114—(9554)

Śledzie Pocztowe,

Porter i **Piwo** Angielskie (słodkie i gorzkie, wszelkie gatunki **Win**, **Delikatesów** i **Towary Kolonialne**, poleca Handel **F. Springera**, przy ulicy Sto-Krzyzkiej i róg Szkolnej Nr 1328. (12—30) —3532—(8234)

SLEDZI POCZTOWYCH

drugi transport, otrzymał Skład Win i Delikatesów, w gmachu Teatralnym **Aleksandra Bocquet**. (30—30) —2975—(7008)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 27 Czerwca 1868 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Rosyjskie rs. 5 k: 96				
Dukaty Holenderskie rs: 3 k: 45				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	82	50	82	25
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	75	50	75	25
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	66	75	66	42
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	131	—	130	50
„ „ „ z r: 1866	129	50	—	—
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	66	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	60	—	59	50
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	—	—	—	—
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: od rs: 100 rs:—k: 5%
Od Likwidacyjnych kop: 30.
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. 119¾ %—119½.
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 38
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 87 k. 75
Wiedeń Weksel 2 m. za 150 w. a. rs: 105½

Ceny Targowe Warszawskie.—Dnia 26 Czerwca płacono: Za korzec pszenicy od rs: 8 k: 10 do rs. 8 kop. 85; żyta od rs: 5 k: 62 do rs: 5 k: 85; owsa od rs: 3 kop. 15 do rs: 3 k: 80; gryki od rs: 4 kop: — do rs: 4 k: 20. kartofli od rs: 1 kop: 80 do rs: 1 kop: 95.

Okowity płacono dnia 26go Czerwca za wiadro od rs. 4 k. 2 do rs. 4 k: 5 za garniec od rs: 1 k: 31, do rs: 1 k. 32.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej,— Redaktor, Wacław Szymanowski.

DWA DODATKI

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 140.

Sobota. — Dnia 15 (27) Czerwca. — Rok 1868.

Przyjechali z za granicy:

Blumental doktor medyc: z Drezna; Mendelsohn Emanuel kup: z Austrji; Popiel Paul oby: z Krakowa; Walewski Karol oby: z Drezna.

Wyjechali za granicę:

Kine Frydrych fabrykant, Rudkowski Jan oby: i Ryggeberg Ludwik kup: do Berlina; Wirgow Kazimierz oby: do Wiednia; Wentzel Konrad kup: do Krakowa.

Wiadomości Literackie.

— **Przegląd Katolicki**, Ner 25, wyszedł z druku i zawiera: Samuela Smilesa: Pomoc własna; Wielebny Sługa Boży Jan-Marja Vienney (c. d.); Krzyż i Krucyfiks pod względem archeologicznym (dok:); Korrespondencja z Czech (dok:); Kronika kościelna; Bibljografja.

— Nr 25 **Bluszczu**, wyszedł z druku i zawiera: Listy z ulicy Złotej, p. M. Ch:; Dolina w górach, poezja, (dokoń:); Alma, p. Zofję Schwartz, Jana M. (c. d.); Z wędrówek za krajem: Nad Lemanem, p. Konstantego Gąsowskiego (dok:); Przypomnienie z Wystawy Powszechnej, p. L. Cwierczakiewiczowę (dok:); Ruch muzyczny, p. Jana Kleczyńskiego; Paryzkie nowiny (dok:); Dodatek: Ubranie podróżne z chusteczką; Koniec bandaża do czepka lub do krawatki z frywoliteк; Czwarta część serwety z perełek; Dwa wiązania do firanek; Mody paryzkie: Gorsecik z tiuniką i szarfą; Suknia z podpiętą podwójną spódniczką; Kapelusz ogrodowy helgolandzki; Czepeczek ubierany zieloną aksamitką; Czepeczek gipiurowy, ubierany niebieską aksamitką; Rozmaite szarfy; Sekrety gospodarskie.

— **Gazety Rolniczej**, Ner 25, wyszedł z druku i zawiera: O drenowaniu, przez Leonarda B...; Czy korzystniej dla nas chodować owce z rassy Negretti, czyli też z francuzkiej rassy Rambouillet? przez Teofila Nawrockiego; Przypominki gospodarskie na miesiąc Lipiec; Korrespondencje gospodarskie: Z pow: Lubartowskiego, przez Gustawa Saturnego Tosińskiego; Z Łomżyńskiego, przez F. R. Lutosławskiego; Przegląd przemysłowo-handlowy; Wyścigi konne w Wilnie.

DONIESIENIA.

Kommissja Rządowa Sprawiedliwości

ogłasza, iż w dniu 29 Czerwca (11 Lipca) r. b. o godzinie 1 z południa, w Wydziale Administracyjnym jej Biura, odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na reparację piorunociągów na gmachu Senatu w Warszawie i jego oficynach, oraz na roboty ślusarskie w tymże gmachu wykonać się mające. Licytacja zacznie się od summy ogólnej rs. 195, dwoma anszlagami przez Budowniczego rządowego wykazanej. Anszlagi te oraz warunki licytacyjne, codziennie wyjąwszy świąt, w godzinach biurowych przejrzane być mogą. Vadium do licytacji ustanawia się na rs. 45 w gotowiźnie, które chcący ubiegać się o entrepryzę, obowiązany jest dołączyć do deklaracji spisanej, jeżeli można własnoręcznie, bez skrobań i przekreśleń na stemplu ceny kop. 75 podług następującego wzoru:

WZÓR DO DEKLARACJI:

Składam niniejszą deklarację, iż podejmuje się reparacji piorunociągów na gmachu Senatu w Warszawie, oraz należących do niego oficynach, jak niemniej robót ślusarskich w tymże gmachu wykonać się mających, odstępując od ceny ogólnej anszlagami wykazanej ‰ (wypisać literami), na rzecz Skarbu procentu. Roboty pod nadzorem i według wskazań Budowniczego rządowego obowiązuję się trwale i z dobrego materjału wykonać. Vadium w ilości rs. 45 w gotowiźnie załączam.

Pisałem w NN dnia N miesiąca N roku N. Stałe moje zamieszkanie w NN.

w Warszawie, dnia 13 (25) Czerwca 1868 r.

Z upoważnienia: Dyrektor Kancellarji,

W. Holewiński.

(1—1) —4088—(D. W.)

ZARZĄD XI-go OKRĘGU KOMMUNIKACJI.

Na wykonanie w r. b., robót około reparacji niższych części mostów na drogach bitych w Sekcji Lubelskiej, odbytą zostanie licytacja w biurze Zarządu XI-go Okręgu Kommunikacji dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b., o godzinie 12 w południe, przez opieczętowane deklaracje.

Licytacja rozpocznie się od summy kosztorysowej na rs. 2843 kop. 14½, wyraźnie rubli srebrnych dwa tysiące ośmset czterdzieści trzy, kopiejek czternaście i pół obliczonej in minus.

Mający zamiar ubiegać się o to przedsiębierstwo, powinni w miejscu i czasie wyżej wskazanych, złożyć swą deklarację podług wzoru poniżej zamieszczonego napisaną, a w tej deklaracji, bez żadnych warunków i zastrzeżeń, wymienić wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek, i przekreśleń, ilość procentów od powyższej summy, na rzecz skarbu odstąpionych.

Deklaracja nie podług wzoru napisana, lub złożona po godzinie 12 w południe, nie będzie przyjętą i na takową żaden wzgląd mianym nie będzie.

Deklaracja opieczętowana, obok adressu: „Do Zarządu XI Okręgu Kommunikacji,“ powinna mieć wyraźny napis „Deklaracja na roboty około reparacji niższych części mostów na drogach bitych w Sekcji Lubelskiej, do Licytacji w dniu 26 Czerwca (8 Lipca) 1868 roku, odbyć się mającej.“

Przy deklaracji należy złożyć summę rs. 950, wyraźnie rubli srebrnych dziewięćset pięćdziesiąt, gotowizną w Listach Zastawnych, lub Listach Likwidacyjnych, z właściwemi kuponami, w obligach skarbowych albo też w innych papierach publicznych, procentowych, z właściwemi kuponami, i kwotę rs. 20 gotowizną na koszta ogłoszenia licytacji.

Szczegółowe warunki do licytacji i kosztorys zatwierdzony są do przejrzenia w Zarządzie XIgo Okręgu Kommunikacji każdego dnia prócz Niedziel i świąt, od godziny 9 rano do 3 z południa.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . 1868 roku, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się, podług zatwierdzonego kosztorysu, wykonać roboty, około reparacji niższych części mostów, na drogach bitych w Sekcji Lubelskiej i od summy kosztorysowej na rs. 2843 kop. 14½ obliczonej, odstępuję na rzecz skarbu procentów NN, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, warunkami licytacyjnemi objętym.

Summę rs. 950, wyraźnie rubli srebrnych dziewięćset pięćdziesiąt na vadium, oraz gotowizną rubli srebrnych dwadzieścia, na koszta ogłoszenia licytacji składam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji, sam odbiorę lub o przesłanie na mój koszt do NN upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN., pisałem w NN, dnia NN, miesiąca NN 1868 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Naczelnik Okręgu,

Jenerał-Lejtnant **Szuberski**.

Naczelnik Kancellarji, **F. Beneveni**

(1—2) —3966—(D. W.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

SZPITALA DZIECIĄTKA JEZUS.

Podaje do wiadomości, że w dniu 21 Czerwca (3 Lipca) b. r., o godzinie 11ej z rana, w Szpitalu Dzieciątka Jezus, odbędzie się głośna in minus licytacja, na dostawę 200

sztuk szlafroków letnich drylichowych dla chorych, od ceny rs. 1 kop. 50 za jedną sztukę. Wadjum do licytacji Rs. 30. Inne warunki tej licytacji, jak i samej dostawy, oraz próba szlafroków przedmiotem licytacji będących, są do obejrzenia w Kancelarji Szpitalnej każdodziennie, z wyjątkiem świąt. — Opiekun Prezydujący, Mianowski. — Pomocnik Nadzorcy Szpitala, J. Mucharski. (2—3) —4055—(D. W).

— *Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Łodzkiej.*— Ma honor oznajmić, że kupony od akcji Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Łodzkiej, płatne dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1868 r., wypłacane będą, stosownie do wyboru akcjonarjuszów, począwszy od daty powyższej:

w Warszawie, w Kassie Głównej Towarzystwa, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1066 lit. *p.*,
albo złotem, licząc pół-imperjał po rs. 5 kop. 15,
albo papierami bankowemi, kurs w kraju mającemi, podług dziennego kursu Giełdy Warszawskiej,
albo też wekslami przez Dom handlowy J. G. Bloch, na zlecenie akcjonarjusza: na Berlin, Paryż, Londyn, lub Amsterdam wystawionemi, licząc:
za rubli srèbrem sto: 107 talarów pruskich,
400 franków,
16 funtów szterlingów,
188 guldenów hollenderskich,
w Berlinie przez Domy bankierskie: Jos. Jaques, oraz Feig et Pinkus,
w Amsterdamie, przez Dom bankierski Lippmann Rosenthal i Ska, według kursów oznaczonych.
(2—2) —3965—(D. W.)

— Zbytecznem byłoby rozpisywać się o użyteczności szaf kassowych, zabezpieczających mienie równie od ognia, jak i od złodzieja. Liczne przykłady stwierdziły dostatecznie pożytek, jaki z nich ciągnąć można; zaś zbyt małego rozpowszechnienia się ich u nas, dowiodły w ostatnich czasach zuchwałe kradzieże, spełnione lub zamierzone, a wypadkiem tylko niedoszłe do skutku. Za granicą nietylko każdy dom handlowy bez kwestji zaopatrzony jest w ten sprzęt niezbędny, ale prócz tego trudno znaleźć cokolwiek zamożniejszy dom prywatny, któryby w szafie kassowej nie zabezpieczył swego majątku przed wypadkami losowemi. Wyrób szaf kassowych i w naszym kraju, na dość już obszerną praktykuje się skalę, a cena ich względną jest do wielkości i systemu, na jakim mechanizm zamków, rygli i zasów jest oparty. Nie potrzeba zdaje się mówić, że dokładność i delikatność wyrobu najważniejszą tu odgrywają rolę, stanowiąc nietylko bezpieczeństwo, ale i trwałość sprzętu. Fabryka nasza wyrabia szafy kassowe wszystkich znanych systemów, i wszelkiej żądanej wielkości, a głównie systemu amerykanina Yale'go, który na Wystawie powszechnej w Paryżu tyle rozgłosu zyskał, a śmiemy sobie pochlebiać, że tak pod względem cen jak i delikatności wykończenia, w najdrobniejszych szczegółach, potrafimy zasłużyć na zupełne zadowolenie i zaufanie publiczności; przekonania zaś o tem nabyliśmy z dowiedzionej już praktyczności szaf kassowych, w naszej wyrobionych fabryce, na żądanie wielu prywatnych i handlowych domów, oraz licznych władz rządowych. W końcu uważamy za obowiązek na to jeszcze zwrócić uwagę ogółu, że szafa kassowa ogniotrwała nie da się wyłamać ani podważyć żadnem narzędziem, choćby najsilniejszem; wyłamanie takie może mieć miejsce jedynie w kassach z blachy żelaznej systemu szkatułkowego, jakie się również na żądanie w naszej wyrabiają fabryce. — *Ostrowski i Spółka*, przy ulicy Senatorskiej Nr 473d.
(4—4) —3810— (8739)



W dniu 22 Czerwca 1868 r., w porze rannej, prawdopodobnie w Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego, zgubioną została **summa przeszło rs. 150** w biletach ruskich i polskich, w dwóch paczkach, w papierze zużytym zawinięte.—Uczciwy i sumienny znalazca, za zwrotem tej summy osobie poszkodowanej w podróży znajdującej się, stanowiącej dla niej cały fundusz, do Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ lub „Codziennego“, lub ten kto wskaże ślad, otrzyma sowitą nagrodę, jaką sobie sam raczy oznaczyć.
(3—3) —3962—(9205)



KUPIEC, Prusak, który miał własny i to znaczny handel, i prowadził go samodzielnie, obznajmiony ze swoim fachem i we wszystkich łączących się z nim gałęziach, jako to: Kassowości, Buchalterji i Korrespondencji, posiadający oprócz niemieckiego, języki: polski i ruski, w sile wieku, SZUKA jak najrychlejszego, choćby natychmiastowego POMIESZCZENIA, JAKO ZARZĄDCA SKŁADU, KASSJER, BUCHHALTER, ADMINISTRATOR lub RACHMISTRZ w fabryce lub kupieckim zakładzie, a nakoniec w większych posiadłościach za odpowiednią płacę.—Poszukujący podobnego człowieka, raczą nadesłać swoje adressy do Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ albo do p. Henryka Sejferta, na Bugaju, Nr 2597.
(3—3) —3877—(8995)

REGESTRA GOSPODARSKIE

W RÓŻNYCH GATUNKACH,

oraz druki i rapporta wiejskie, ułożone podług najnowszych i najpraktyczniejszych wzorów, jak również wszelkie druki ubezpieczeń od ognia, są do nabycia w Składzie Papieru **Karola Wojczyńskiego**, przy ulicy Wierzbowej Nr 614 lit. b. (6—6) —3525—(8220)

OGŁOSZENIE O KOSMETYKU ODALISK.

Podaje się do wiadomości mieszkańców miasta Warszawy, oraz Królestwa Polskiego, iż w skutek zapotrzebowania w wielkiej ilości ODALISKU z różnych stron Królestwa, agenci rossyjscy i zagraniczni urządzają składjego w Warszawie u PP. „Komierowski et Comp.", przy ulicy Nowy-Swiat, w domu Zarządu Wojskowego, pod Nr 1245a.

Kosmetyk Odalisk tak ogólnie został przez publiczność przyjęty we wszystkich miastach Europy, że zbytecznem byłoby tu wyszczególniać jego zalety. Nadmieniamy tylko, że użyty przez dzieci niemające 10-ciu lat, konserwuje płeć i oczyszcza z piegów; w wieku późniejszym spędza lekkie zmarszczki, słoneczną spaleniznę, pryszcze, żółte plamy, wybiela twarze i i posiada nieocenioną zaletę, osobom starszym powracać w jednej chwili po jego użyciu pozór młodej i świeżej płci, własność niedostępna dotąd żadnemu kosmetycznemu wynalazkowi.

Cena jednego flakonu rs. 2, z przesyłką na prowincję rs. 2 kop. 50.

Główny Agent na Cesarstwo Ruskie, Dobrzański.



Powołując się na powyższe ogłoszenie, uwiadamiamy, że kosmetyk ODALISK, już znajduje się w naszym magazynie do sprzedaży. Panowie Fryzjerzy i utrzymujący składy Perfum, mają zapewniony stosowny rabat.—**KOMIEROWSKI et Comp.** (4—8) —3407—(8010)

NOWO ZAŁOŻONY SKŁAD

MĄKI, KASZY I PRODUKTÓW GOSPODARSKICH,

w Hotelu Niemieckim, pod Numerem 584, przy ulicy Długiej,

zaopatrzony został w Mąkę Pszenną, Banacką, Pilicką, Żytnią, Kartoflaną, Kukurydzową i Gryczaną, z młynów węgierskich, galicyjskich i krajowych; Kasze i Grochy wszelkiego gatunku; Sago, Ryż, Mak, Makarony włoskie i mannowe, Kawę paloną parową, Sery, Oliwy, Sardynki, Octy, Musztardy, Grzyby, Powidła, Buljon, Śliwki francuzkie i Węgierskie, Orzechy amerykańskie i tureckie, Kapary, Sardele, Oliwki, Konserwy, Konfitury, Soki, Pomarańcze, Cytryny, Świece stearynowe, Krochmal, Farbki, Sól, Poślad, Owies Siemie konopne, Kartofle, Warzywa ogrodowe świeże, Chleb wiejski i pruski, Drożdże prasowane wiedeńskie w najlepszym gatunku codziennie świeże. Nabiał jako to: Mleko, Śmietanka, Śmietana, Masło świeże i solone, Jajka kurze i kacze.

Na żądanie Szanownej Publiczności wydawane będą **rachunki z firmą składu.**

Biorącym w znaczniejszych partjach odstępuje się stosowny rabat.

Również powyższy **Skład** przyjmuje **w komisową sprzedaż wszelkie produkta.**

W. OKĘCKI.

(5—14) —3184—(7790)



GŁÓWNY SKŁAD

BIELIZNY I HAFTÓW

Z FABRYKI

J. REICHEL

ulica Wierzbowa, wyłącznie tylko pod Nr 638a wprost Saskiego placu oddawna istniejący

Zaopatrzony został na obecny sezon letni, świeżemi zapasami następujących artykułów:

I. Bielizna męzka.

Koszule dzienne i nocne, Kołnierzyki, Mankiety i gorse wszyć się mogące do koszul, Kołnierzyki i Mankiety do przypinania, Kamizelki dymkowe i pikowe, Calesony, Skarpetki, Krawaty, Szaliki różnego rodzaju i t. p.

II. Bielizna damska.

Koszule dzienne i nocne, karczki do koszul dziennych i nocnych, gładkie haftowane i garnirowane koronkami, Kołnierzyki damskie gładkie, kolorowo garnirowane i haftowane, tak samo w Garniturach t. j. kołnierzyk z mankietami, Szmizetki, Bluzki gładkie i garnirowane także Szelki aksamitne do tychże, Krawatki jedwabne kolorowe muślinowe, haftowane i kolorowo garnirowane, Czepeczki negliżowe i nocne, Kaftaniki negliżowe i nocne, Spódnice, Peignoiry, Krinoliny, Calesony, Pończochy i t. p.

III, Bielizna dziecinna.

Koszulki, Kaftaniczki, Spódniczki, Majteczki, Sukienki, fartuszki, Czepeczki, Pończoszki, Trzewiczki, Śliniaczki, Fryzki, Bluzki, Kapelusiki i Płaszczyki pikowe i t. p.

IV. Bielizna domowa.

Prześcieradła, Powłoczki, Ręczniki, Chustki do nosa webowe i batystowe, białe, kolorowe i haftowane.

V. Tkaniny białe łokciowe,

Płótna na Bieliznę i prześcieradła w rozmaitych gatunkach Perkale, Muśliny, Batysty i Półbatysty, Brilantiny, Piki.

VI. Hafty i Koronki rozmaite do konfekcji.

Wszewki i Falbanki haftowane na płótnie, perkalu, muślinie i półbatyście, Medaljony haftowane, Koronki i wszewki koronkowe valenciennes prawdziwe i imitacja, Cluny prawdziwe i imitacja, także prawdziwe niciane, Fanszoniki i Barleki koronkowe i t. p.

VII. Kompletne wyprawy.

Męzkie, Damskie i Dziecinne (Layettes)

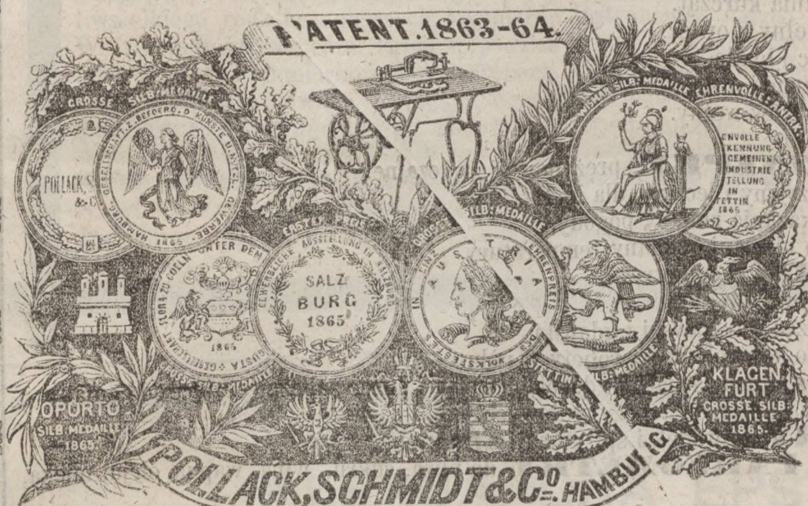
Materjały używane do wszystkich powyżej wymienionych przedmiotów, pochodzą z najcelniejszych fabryk; i jak najstaranniej wykończone wszystkie te artykuły sprzedają się po cenach nadzwyczaj umiarkowanych, lecz stałych.

Dla uniknienia częstych pomyłek z podobnemi firmami i z tego powstających reklam, uprasza się szanowną Publiczność o łaskawe zwrócenie uwagi na powyższą firmę, (która jest dokładną) tegoż Składu, innych bowiem oprócz tego jednego nie posiadam.

(1—3) —4090—(8769)

GŁÓWNY SKŁAD
MASZYN DO SZYCIA,

NA NOWYM-ŚWIECIE W DOMU ZARZĄDU WOJSKOWEGO WPROST KOPERNIKA.



posiada Maszyny do szycia bielizny ulepszonego systemu Wheelera i Wilsona z fabryki Hamburgskiej Pollack, Schmidt et Comp., szyjące podwójną stębnówką i takowe sprzedaje od 75 rs. i wyżej. Wyższa cena zależy od wykwintniejszej roboty stolarskiej i szkatułki na maszynę. Do każdej maszyny dodaję się bezpłatnie wszystkie przyrządy, pomiędzy któremi znajduje się nowo wynaleziony bardzo praktyczny obrębiacz na dziesięć różnych szerokości.

Maszyny Krawieckie z fabryki Planera i Kaysera, Singer et Comp i Hovego w New-Yorku.

Maszyny szewckie uznane za najpraktyczniejsze, z fabryki T. Orth et Comp. w Lipsku.

Maszynki ręczne do poruszania za pomocą ręki lub nogi ze stolikiem lub bez stolika od 25 rs. z fabryk Paryzkich i Hamburgskich.

Maszyny Tamburkowe dla czapników z fabryki Wilcosc, Gibbs et Comp. w New-Yorku.

Igły do wszystkich znanych systemów maszyn do szycia, jedwab, nici i bawełna, białe, czarne, kolorowe.

Gwarancja na rok jeden.

Skład posiadając uzdatnionego Mechanika, przyjmuje do naprawy maszyny do szycia wszelkich systemów i takowe uskutecznia w najprędszym czasie.

Nauka szycia stosownie do życzenia udzielana w zakładzie lub w mieszkaniu kupującego bezpłatnie. Ułatwienie nabycia maszyny mniej zamożnym przez rozłożenie wypłaty na raty miesięczne. (9—9) —2529—(5057)

PRZYRZĄDY UŻYTECZNE W GOSPODARSTWIE.

MASZYNKI do robienia gazowych napojów.
SYFONY I KUBKI do natychmiastowego przyrządzania mussujących napoi.
LODOWNIE pokojowe przenośne.
MASZYNKI do szybkiego robienia lodów i sorbetów, bez użycia lodu.
FILTRY do wody i napojów.
KIERZNIE do śpiesznego bicia masła.
APPARAT do wylęgania kurcząt.
LUPY do gatunkowania wełny z owiec.
ZNACZNIKI dla owiec i bydła.
PRZYRZĄD do trepanacji owiec.
CYLINDERKI do okazów wełny.
TROAKARY dla bydła.
PUSZCZADŁA I SZNEPRY sprężynowe i zwyczajne.
KWIZDAS, proszek ożywny i leczący dla bydła.
BAROMETRY do okazania zmiany pogody.
TERMOMETRY do okazania zmiany temperatury.
SZAFY I SZKATUŁKI ogniotrwałe.
WAGI bezmianowe i szalowe.
WAŻKI do zboża na korzec warszawski i gdański.
DALEKOWIDZE do kontrolowania roboty w polu.
LATARNIE ochronne z silnem światłem do oleju, nafty i świec zabezpieczające od ognia.
MASZYNY do czyszczenia i ostrzenia noży stołowych.
ALKOHOLOMETRY do wódek i spirytusów z patentem.
SACHAROMETRY I AREOMETRY do piwa, cukru, wina, wapna, oleju, mleka, nafty etc., etc.
PRÓBIERZE do kartofli dla obliczania wydajności okowity.
NACZYNIA miedziane i żelazne dla dochodzenia objętości okowity.

(5—5) —3647—(8510) u **J. PIKA** Optyka m. Warszawy, ulica Miodowa, Nr 497a.

FABRYKA I SKŁAD HURTOWY

LAMP, NAFTALINY I LIGROINY.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, PP. Kupców i Handlujących, iż na nadchodzący sezon zimowy, zaopatrzyłem Skład mój w wielki wybór Lamp naftalinowych w nowych i zupełnie nieznanych fasonach, służących zarazem za ozdobę salonów i to od ceny kopiejek 25, aż do najdroższych, z odstąpieniem rabatu stosownie do obstalunku; zarazem zwracam uwagę WW. Właścicieli Cukrowni i innych Fabryk, iż tak, jak innemi laty, tak i nateraz robię umowę na dostawę przez całą zimę naftaliny.

Wszelkie reparacje i przerobienie Lamp uskuteczniam w najkrótszym czasie i po cenach umiarkowanych.

WŁAD. PODGÓRSKI.

Przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost Saskiego Placu, pod Nr 390.

(3—6) —3621—(8480)

SKŁAD WYROBÓW LNIANYCH

ALEKSANDRA FLATAU,

PRZY ULICY RYMARSKIEJ POD NUMEREM 471G.

Zaopatrzonym został w następujące towary:

PŁÓTNA Webowe, Irlandzkie, Bilefeldzkie, Szlązkie i t. d., PŁÓTNA kopowe, CHUSTKI do nosa lniane i batystowe, NAKRYCIA STOŁOWE, SERWETY de kswy, RĘCZNIKI, SHIRTYNGI, PIKI i DYMKI, KOŁNIERZYKI Paryzkie, KRAWATY jedwabne i t. d.

(3—6) —3819—(8827)

WYPRZEDAŻ CZĘŚCIOWA

PO CENIE KOSZTU

SAMOWARÓW

Z NAJCELNIEJSZYCH FABRYK TULSKICH,

TAC mosiężnych, pod samowary i blaszanych lakierowanych,

W SKŁADZIE HERBATY DYMITRA DUTOW, w gmachu Teatralnym.

Zużyte samowary przyjmują się w zamian. Nadmienia się przytem, że wszystkie gatunki Herbaty, pozostały ulepszone, mianowicie od ceny rs. 1 do rs. 4. (3—3) —4058—(9340)

ZAWIADOMIENIE.

Dnia 11 (23) Czerwca przejeżdżając dorożką od Cytadeli do Wołyńskich Koszar i na Teatralny Plac, a ztamtąd do Mokotowskich Rogatek, zgubiono

Bransoletkę z dukatowego złota,

z siedmiu kamieniami białego agatu 54 próby.
Kto znajdzie, to uprasza się o odniesienie do Nadzorcy Szpitala w Cytadeli Majora Kaaze, za nagrodą Rs. 3.
(2—3) —4096—(9427)

Panna dobrze wychowana,

Polka, przed rokiem przybyła z prowincji, znająca krawieczczyznę i rozmaite roboty, życzy zająć miejsce Zarządzającej domem lub Osoby do towarzystwa. Wiadomość przy ulicy Marjensztad Nr 2624 nad Wisłą, obok Mostu, u Rządcy domu. (2—2) —4073—(9432)

W dobrach Sanniki, w gubernii Warszawskiej, powiecie Gostyńskim położonych, w nocy z dnia 3 (15) na 4 (16) b. m. Czerwca,

Skradzionym został List Zastawny,

I Serji, z 2 kuponami, Lit. C, Nr 61,253.—Gdy potrzebne zastrzeżenie gdzie wypada już uczynionem zostało, objawia się niniejszem, aby nikt takowego Listu Zastawnego nie nabywał. (2—3) —4027—(9317)

Dnia 23go b. m. zgubioną została

Złota Sylwetka,

z jednej strony gładka, a z drugiej czarno-emaljowana, z trzema perełkami w listki. W tejże Sylwetce znajdują się Fotografje dwóch mężczyzn. Łaskawy Znalazca raczy powyższą Sylwetkę doręczyć do Składu Win Simona i Steckiego, dawniej Flatau, ulica Graniczna Nr 1077a, za stosowną nagrodą. (3—3) —4061—(9406)



SPECJALNOŚĆ

USINE À VAPEUR

MYDŁA GLICERYNOWEGO

FRYDERYKA PULSA

W WARSZAWIE,



PLAC TEATRALNY POD NUMEREM 473.

GLICERYNA w ręku zręcznego Fabrykanta Pąchnideł, jest jednym z najwyborniejszych artykułów: **MYDŁO Glicerynowe** przyrządzone według prawideł sztuki, utrzymuje skórę w każdej porze roku miękką, delikatną i przejrzystą, również nadaje się doskonale do golenia i żadne inne mydło tualetowe nie przewyższy go w dobroci. Wszelako nie jest obojętną rzeczą, w której chwili fabrykacji **GLICERYNA** do mydła dodawaną bywa, głównie zaś Gliceryna powinna być **chemicznie czystą**, wolną od wszystkich kwasów i wapna.

Poświęciliśmy temu artykułowi szczególniejszą uwagę, i wyrabiamy **MYDŁO Glicerynowe**, które pod każdym względem można nazwać doskonałem, zalecamy je zatem Szanownej Publiczności, i jesteśmy pewni Jej zadowolenia.

Składy: w St. Petersburgu u **Braci Buch**, na Newskim Prospekcie; w Moskwie u **Henigera i Spółki**, obok Kuźnickiego Mostu, w Berlinie u **Pohl i Kraemer** 8. Unter den Linden.

(3—10) —4031—(5705)